

Firmy produkujące ekskluzywny, drogi sprzęt dla wymagającej klienteli, niekoniecznie ograniczają się do urządzeń audiofilmowych. Zakładają, że skoro gość zainwestował już w cały dom sporą kwotę (3-4 telewizory, kino, pokój odsłuchowy, multiroom i wszelakie inne inteligentne instalacje), to skusi się jeszcze na coś markowego, co postawi sobie np. w gabinecie albo nawet w kuchni – czyli tam, gdzie spędza się najwięcej czasu! Zadanie wydaje się w gruncie rzeczy proste – w jednej ładnej obudowie zamknąć radio FM + internetowe, stację dokującą, napęd CD i kilka głośników...



# Loewe SOUNDVISION

SoundVision dotarł do mnie jednocześnie z telewizorem firmy Loewe i systemem MediaVision 3D. W pierwszej chwili pomyślałem nawet, że to jakiś minisoundbar uzupełniający system kinowy. Otrzeźwienie przyszło, gdy włożona pierwsza z brzegu płyta została wypłuta przez napęd – była to płyta DVD i stało się jasne, że wyraz Vision nie ma nic wspólnego z Video – przynajmniej w systemie SoundVision. Oto stało przede mną niezależne urządzenie audio, żaden fragment większej całości, po prostu all-in-one. Coś podszeptęło mi, żeby od razu pójść na całość i najpierw sprawdzić, jak to gra, a dopiero później zająć się „technikaliami”. Zwykle mam pod ręką jakiegoś killera – w slocie wylądowała „Children of Sanchez” w wykonaniu Chucka Mangione, volume podkręciłem na 75% i puściłem. Od pierwszych akordów gitary akustycznej moja rozproszona nieco przeglądaniem stosu papierów uwaga została skoncentrowana, od pojawienia się wokalu zrobiło się jeszcze bardziej intrygujące – to niewielkie coś wytwarzało całkiem mocne brzmienie, poczekałem spokojnie na wejście perkusji, sekcji dęciaków i solowej trąbki, a to, co się działo dalej, przerosło wszelkie oczekiwania – zdrowy dźwięk docierał w zakamarki dużego mieszkania.

SoundVision ma kształt soundbara z doklejonym tabletem. Dotykowy, 7,5-calowy wyświetlacz stanowi integralną część konstrukcji (gdyby był odłączalny, byłoby jeszcze ciekawiej). Obok tylko 4 przyciski: głośność +/-, wysuwanie płyt i włącznik zasilania. Sterowanie odbywa się głównie poprzez ekran, a z dystansu przez pilota. Tu od razu ciekawostka, której inni mogą pozazdrościć – jeśli z pilotem się oddalamy, to graficzna zawartość ekranu automatycznie się powiększa. Pośrodku obudowy, ponad siatką metalowej maskownicy, odnajdujemy szczelinę napędu CD. Z tyłu główny

włącznik zasilania, a pod kłapką maskującą wyjścia gniazd: LAN, USB i anteny FM. Z boku tylnej części obudowy wbudowano drugie gniazdo USB i wyjście słuchawkowe. Z tyłu za ekranem (całkowicie ukryta przed wzrokiem) została osadzona stacja dokująca iPod/iPhone – ani widok, ani dostęp palcem do ekranu wstawionego tam urządzenia nie jest nam do niczego potrzebny, ponieważ wykorzystujemy je jedynie w charakterze przenośnej pamięci. Jest to nowatorskie podejście w stosunku do całej reszty rynku, gdzie ekranu smartfona używa się jako elementu nawigacji po plikach. Obudowę wykonano z aluminiowego „wycisku”, co nadaje jej doskonałą sztywność. Srebrne ścianki boczne można wypełnić jedną z wielu opcjonalnych intarsji wykonanych z drewna, chromu lub w dowolnym kolorze z palety RAL (używając jednolitego koloru intarsji w kilku urządzeniach Loewe tworzy się wizualnie spójny system dla całego domu – patrz test Home Cinema Set 5.1).

Najlepsza zabawa zaczyna się po uruchomieniu urządzenia. W pierwszym kroku warto rozpocząć od skonfigurowania połączenia sieciowego (przewodowego lub bezprzewodowego Wi-Fi), czynność jest banalna i toczy się praktycznie samistnie. Gdy mamy już sieć aktywną, na głównym ekranie urządzenia robi się kolorowo, ponieważ lewą część zajmują logotypy kilku najpopularniejszych stacji radiofonii internetowej. Okno to jest w pełni edytowalne i możemy tam wstawić dowolne rozgłoszenie. Prawa część okna to zakładki: Radio, Media Domowe, CD, iPod i Dodatki (timer). „Radio” prowadzi do Radia internetowego /serwisu Aupeol/ radia FM. Wejście w pierwszą pozycję otwiera kilka kolejnych podmenu (w praktyce jest to banalnie proste do opanowania) tworzących podział na: rozgłoszenie lokalne, ulubione, według położenia geograficznego, według gatunków granej muzyki, popularności stacji



*Jeśli masz smartfona lub iPoda i lubisz z niego korzystać ze względu na przyjazny sposób dotykowej komunikacji, to tu znajdziesz to samo, ale na większą skalę. Przy przedzieraniu się przez duże archiwum ekran jest niezastąpiony.*



*Szczelina napędu CD prawie niewidoczna. Mechanizm wciągarki mógłby być cichszy, ale gdy się kręci, to już cichutko.*

i nowości. Loewe wyświetlił mi aż 327 polskich stacji do wyboru!

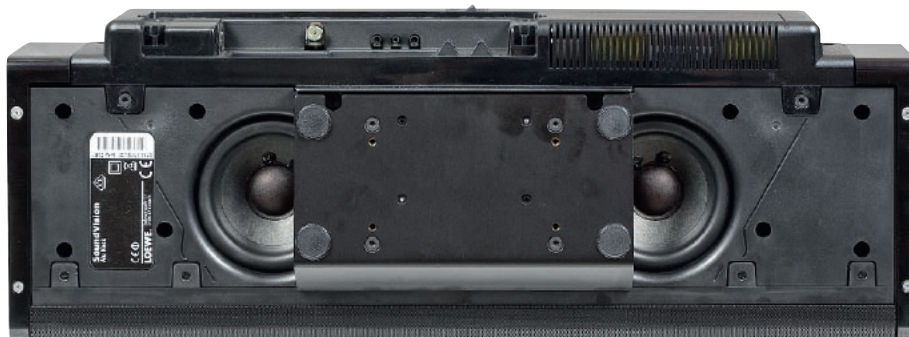
„Media domowe” dają dostęp do świata archiwów. Tu pojawia się zawartość: podpiętego pendriva pod USB, serwera stojącego na dysku NAS (jeśli mamy takowy), sygnał z wejścia audio (np. androidowy smartfon). Mamy tu też kolejną ciekawostkę systemu i na chwilę obecną dostępną chyba jedynie u Loewe – otóż jeśli odtwarzamy kiepsko otagowane pliki, jeden przycisk na pilocie i serwis Gracenot podrzuca nam brakujące dane. Podobnie SoundVision zachowuje się podczas odtwarzania płyt CD – włożyłem do napędu stary „Sampler 7” Naima i, ku mojemu zaskoczeniu, pojawiła się na ekranie okładka, o istnieniu której nawet nie wiedziałem (u nas to były foliowe kopertki).



*Ciężki pilot z aluminiowym frontem układa się znakomicie w dłoń.*

„iPod/iPhone” to nowa jakość we współpracy na linii Apple kontra reszta świata – grajek zostaje sprowadzony do poziomu takich samych źródeł jak USB czy dysk HDD – jest jedynie źródłem sygnału. Interface, spójny dla wszystkich aktywności systemu, wyświetla nam okładki i pozwala na dostęp do nagrań według podobnych zasad jak sam iPod (cover-flow działa sprawniej, gdy jest obsługiwany palcem). Tu doczytywanie okładek z internetu zajmuje wprawdzie chwilę, ale odnajdują się okładki do plików, które nie miały ich wcześniej przypisanych. Dostajemy pełną navigację po iPodzie za pomocą pilota, co samo w sobie jest wygodne i nie zmusza nas nawet do włączania grajka – wystarczy, że jest włożony w gniazdo i wybierzemy go sobie jako bieżące źródło. Elektronika SoundVision bierze na siebie obróbkę pobranego cyfrowo dźwięku, a efekty są najwyższej próby – żadna z dotychczas testowanych przeze mnie stacji dokujących nie potrafiła tyle wycisnąć z iPoda.

Spora część akustycznego potencjału została ukryta pod urządzeniem – od spodu widać dwa 9-cm głośniki niskotonowe. Maskownica z perforowanej blachy ukrywa kolejne dwa komplety głośników średnio- i wysokotonowych. Bryła obudowy jest odchylona od poziomu o 10 stopni, dzięki czemu, gdy stoi ona na niskim stole, promieniuje w kierunku naszych uszu, a nie kolan. Przy głośnym graniu miałem wrażenie, jakby ktoś w środku zamknął wku-



*Głośniki niskotonowe zainstalowano na dnie obudowy, dzięki czemu sprytnie je zakamuflowano, a także stworzono warunki akustyczne dla wzmocnienia basu.*

zonego pitbulla i mam na myśli muskulaturę dźwięku, a nie ujadanie. W przekazie jest zawarcie przyjemne, nieagresywne napięcie, uciekające od nijakości. Praktycznie wszystko brzmi świetnie i zachęca do głośniejszego odsłuchu. Pliki FLAC 16/44.1 i 24/96 były odtwarzane bez „zajknięcia”, to samo dotyczy M4A, AAC, OGG, WAV i MPC (szczególnie czytanie tego ostatniego to rzadkość). Niestety, na tym etapie rozwoju firmware’u, odtwarzanie gapless jeszcze nie działa – pojawiały się dwusekundowe przerwy pomiędzy odtwarzanymi plikami FLAC.

Czasem firmy takie jak Loewe, korzystając z własnej renomy i cudzego snobizmu, wyceńnią swoje produkty „jak za zboże”, ale w tym przypadku nie ma żadnej przesady – SoundVision gra jak żadne inne urządzenie tego kalibru. I jeszcze to sterowanie dotykowe – cud miód.

## SOUNDVISION

CENA: 6000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: DSV  
[www.loewe.tv/pl](http://www.loewe.tv/pl)

### WYKONANIE

Eleganckie i nowoczesne wzornictwo pasujące do każdego wnętrza, obudowa z litego aluminium w kolorze naturalnym lub czarnym, możliwość wykończenia kolorowymi intarsjami (opcja). Duży ekran dotykowy LCD jako sterownik.

### FUNKCJONALNOŚĆ

Radio FM i radio internetowe, serwis Aupeol, stacja dokująca iPod/iPhone, odtwarzacz strumieniowy, CD, USB, automatyczne pobieranie informacji o odtwarzanej muzyce (okładki).

### BRZMIENIE

Dynamiczne, bogate, budujące napięcie. Nagłośni nawet duży salon.

— R E K L A M A —